

Zbigniew Pasek

Profesorowi Janowi Drabinie

Wykład

Był taki wykład. W Broscianum przed laty.
Historia krzyżowców. Dzieje wielkich wypraw.
Głosem podniosłym, jak Savonarola,
Snuł Profesor opowieść o porywach wiary.

Mówił wolno. Dobitnie. Kreował obrazy
Wyraźne. Sugestywne. Pełne szczęku
Broni. Krzyków rannych, krwi aż po kostki.
Siedzieliśmy, śledząc jego dłoń jak z mieczem.

I było drżenie w nas. Wewnętrzne
Uniesienie. Mistyczny współudział.
Nasze zachwycenie stwórczym aktem mowy.

Bo byliśmy tam. Tak, byliśmy
W świętym Jeruzalem. Za to, Tobie, Mistrzu
Hołd składam. Laus tibi. Dziękuję.